

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztów. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku po-

cztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Domiesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek, 28 września.

Amiona. Rzym.-kat.: Dziś: Wacława Kr. — Jutro: Michała Arch. — Gr.-kat.: Dziś: 15, Nykity M. — Jutro: 16, Jękwimii. Słow. Dziś: Wacława św. — Jutro: Dadziboga.

Wschód słońca 6:01, zachód 5:39.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:26*, 7:11, 11:36, 1:21*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemysła-Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniowca 6:51, 3:16*, 11:16, 3:27*; do Kołomyj: 6:26; do Strzyżowa: 11:46; do Ławocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:26, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Brzuchowic: 9:06 (Świąteczny), 1:06 (Świąteczny), 2:46, 3:56, 6:46, 8:06, 8:31; do Rawy: 11:51 (niedz.) 8:06; do Bełzca: 11:46; do Janowa: 7:31, 9:51, 2:11, 6:34. Pociągi pop. opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powz. od 11-2; muzeum w dni powz. (prócz poniedziałku od 9-11, nado we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1 Muzeum przemysłowe (prócz poniedziałku) od g. 9-2, otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2 w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4-6. Bibl. Pawlikowskich (Przedmieście Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. (Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12 3-6.

Biblioteka Uniwersytecka otwarta codziennie od godziny 11 do 2.

Biblioteka politechniki. Otwarta przez wrzesień w poniedziałek, środek i piątek tylko od 10-1 rano; od 1 października codziennie od 10-1 i od 4-8.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa prac uczniów rękodzielniczych w pałacu Sztuki na placu powystawowym codziennie. — W salonie Tow. Przyj. Sztuk pięknych wystawa rzeźb Góralczyka.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana (46 razy premiowane) w tym tygodniu do widzenia: Zajmujące zwiedzanie znaczniejszych miast Rzeczypospolitej Argentyny (Południowa Ameryka) i jej mieszkańców. Wstęp 20 halerczy.

Teatr miejski. Dziś teatr zamknięty. Jutro (premierą): „Chopin“ opera w 4 aktach Ofeficego.

Posiedzenia i zgromadzenia: Zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej.

Związek naukowo-literacki (Teatralna 23). Jakób Duglas: „Wrażenia z podróży do Japonii“ o g. 8 w.

Wieczorki i zabawy: Wieczór św. Michała w Czytelnicy kolejowej.

Kongresy.

KONGRES SOCYALISTÓW NIEMIECKICH.

II. Punktem kulminacyjnym obrad kongresu była debata nad powszechnym strajkiem politycznym. Referentem tej sprawy był sam Bebel. Po dłuższym, pełnym istotnie niezwykłego temperamentu przemówieniu, postawił on bardzo obszerną rezolucję następującej treści:

Obowiązkiem klas pracujących jest bronić wszystkich dostępnych dla nich środkami praw już uzyskanych i dobijać się zupełnego równouprawnienia. Burżuazja nawet w swoich najbardziej na lewo posuniętych przedstawicielach, obawia się bardzo powszechnego, tajnego i równego głosowania. Dlatego opiera się ona zaprowadzeniu tego ostatniego w poszczególnych państwach, jak również rozszerzeniu i udoskonaleniu już istniejącego. Ponieważ zaś powszechne, równe i tajne głosowanie jest najważniejszym warunkiem rozwoju politycznego klasy robotniczej i ponieważ dalej klasa ta jest tak co do swej liczebności jak inteligencji i pracy najważniejszym czynnikiem w życiu ekonomicznym i socjalnym państwa, musi klasa ta dążyć nietylko do utrzymania, lecz także do rozszerzenia powszechnego prawa głosowania, jak również prawa stowarzyszenia się.

Zgodnie z tem uznaje kongres, że mianowicie w wypadku zamachu na powszechne, równe, bezpośrednie i tajne głosowanie, lub na prawo stowarzyszeń jest obowiązkiem całej klasy robotniczej użyć wszystkich dostępnych jej środków w celu odparcia zamachów. Jako najskuteczniejszy środek do obrony przed taką zbrodnią na klasie robotniczej, lub w celu wywalczenia ważnego prawa zasadniczego dla jej wyzwolenia uważa kongres „najszerzej zastosowany strajk masowy“. Aby jednak środek ten mógł być z powodzeniem użyty, musi poprzedzać go jak najszerze rozpowszechnienie organizacji robotniczych i pouczanie mas robotniczych przez prasę partyjną i przez pisemną i ustną agitację.

Agitacja ta musi wykazywać ważność i konieczność praw politycznych klasy robotniczej, szczególnie prawa powszechnego, tajnego, równego i bezpośredniego głosowania i zupełnie nieograniczonego prawa stowarzyszeń i codzienne nadużycia, których klasy panujące dopuszczają się wobec robotników, dzięki swej władzy politycznej. Każdy członek stronnictwa jest obowiązany wstąpić do odpowiedniej organizacji zawodowej, a z drugiej strony każdy członek organizacji powinien być socjalistą. Kongres poleci zarządowi stronnictwa wydanie popularnej broszury, w którejby powyższe żądania były uzasadnione i jasno wytłumaczone. Broszura ta powinna być jak najbardziej rozpowszechnioną.

Nad rezolucją tą rozwinęła się obszerna dyskusja, w której wielu przeciwników Bebla, a szczególnie osławiona Róża Luksemburg, zarzucali Beblowi zbyt wielkie umiarkowanie i domagali się, aby socjaliści już teraz chwycili się środków radykalnych. Mimo to, w głosowaniu rezolucja Bebla przeszła bez zmian wszystkimi głosami przeciw 11, przy dwóch członkach kongresu, którzy się od głosowania wstrzymali.

Na to pytanie wszakże nie znaleźliśmy oboje odpowiedzi, ani wówczas, ani dzisiaj.

Burritt wierzy w zbrodnię; przez cały dzień prowadził poszukiwania nad brzegiem rzeki, lecz nic nie wykrył. Nie chce mi też powiedzieć, co chce znaleźć, czego właściwie szuka. Nie dziwi mnie to, gdyż moje uczucia i myśli w tym kierunku nie są bynajmniej jaśniejsze.

Nie należy wszakże zapominać, w jakich niepewnych żyjemy czasach i że wszędzie przejawia się duch rewolucji. Niekiedy usiłuję wmówić w siebie — i to wcale nie jest takie nieprawdopodobne, że ów pan Urquhart zakopał tutaj swoje pieniądze i srebra, aby je zabezpieczyć, na wypadek wojny. Gdyby to przypuszczenie było słuszne, w takim razie możnaby obawę i niepokój, jaki zdradzał i on i żona, wytłumaczyć łatwo niepewnością o powodzenie powziętego planu.

Któż może zresztą wiedzieć, jaka tajemnica kryje się w tem wszystkim? Burritt nie wykrył niczego.

III.

28 kwietnia 1791.

Znowu po tylu latach chwytam za pióro. Dzieją się rzeczy straszne. Wczoraj zapukał ktoś do moich drzwi. Zerwałam się pospiesznie, nie spodziewałam się bowiem nikogo. W drzwiach stał nieznan mi zupełnie człowiek, na którym znać było ślady podróży. Skłonił się i jakby nagle, jednym rzutem oka chciał dotrzeć wzrokiem do wszystkich zakątków pokoju. Mimowoli podążyłam oczyma w kierunku jego oczu. Nieznajomy przybył na jedną krótką chwilę zatrzymał wzrok na drzwiach, wiodących z mego pokoju.

— Nazywam się Tamworth — przedstawił się po

Po dziesięciogodzinnej debacie nad strajkiem generalnym, uczestnicy kongresu okazali się znużonymi, dlatego nad wnioskami komisji, które wypełniały porządek dzienny dnia następnego 23 bm., dyskusja rozwijała się bardzo słabo.

I tak, imieniem komisji organizacyjnej Vollmaar przedłożył szereg wniosków co do organizacji stronnictwa, z których najważniejsze wymienimy. Otóż jednostką organiczną jest okręg wyborczy. W każdym z nich znajduje się związek socjalistyczny, do którego każdy członek stronnictwa musi należeć, wyjmując jakieś ważne a niemożliwiające to okoliczności. Jeżeli okręg wyborczy rozciąga się na kilka miejscowości, to w każdej z nich może być utworzona filia okręgowego związku. Związki te łączą się w związki powiatowe, a te znowu w związki krajowe, którym przysługuje prawo samoistnego kierowania sprawami partii wedle ich własnego statutu. Statuty te jednak nie mogą stać w sprzeczności z ogólnymi zasadami organizacji całego stronnictwa. Wysokość wkładki członków oznaczają związki powiatowe i krajowe. Co najmniej jednak 20 proc. tych wkładek ma być przelanych do kasy centralnej. Naczelnictwo stronnictwa rozstrzyga wszystkie kwestie sporne.

Następnie komisja prasowa przez usta referenta swego p. Dietza wystąpiła z wnioskami w sprawie znanego sporu „Vorwärts“ z Kautskym i Mehringiem. Komisja uznała, że spór toczył się o kwestie zasadnicze, których rozstrzygnięcie wymaga publicznej dyskusji. Dalej komisja uznaje, że obie strony sporne okazały chęć przysłużenia się stronnictwu wedle najlepszej wiary. Co się tyczy jednak formy, w której się dyskusja toczyła, to komisja potępia ją jak najostrzej. Kongres na wniosek komisji jak najenergiczniej zabrania polemik nienawistnych, osobistych i honor stronnictwa naruszających. Wreszcie formułuje komisja następujące postulaty:

I. Publicyści partyjni i redaktorowie pism, stojących pod kontrolą stronnictwa, mają widzieć swe zadania przede wszystkim w zasadniczym pouczaniu mas robotniczych i w zwalczaniu politycznych przeciwników.

II. Zasadnicze pouczanie ma odbywać się zgodnie z podstawami programu stronnictwa wedle rezolucji Drezdeńskiej.

III. Krytyczne badania programu mogą być ogłaszane tylko w „Neue Zeit“, która też odpowiednio ma być rozszerzona.

IV. Komisje prasowe mają baczyć, aby w podległych im organach nie rozpoczynały się na nowo potępione tu polemiki.

V. Nie uszczuplając praw komisji prasowych, ma zarząd stronnictwa obowiązek przy najzupełniejszym po-

chwili. Wszedłem od razu do pokoju pani, na dole nie było nikogo ze służby.

Skłoniłam się. Pan Tamworth patrzył we mnie badawczo. Wskazałam mu krzesło, pan Tamworth podziękował mi ruchem głowy niezwykle uprzejmym.

— Nazwiska mego pani nie słyszała — zaczął, i nie wie pani naturalnie, po co przychodzę.

— W istocie — odrzekłam, chociaż przypuszczałam, że nieznajomy jest podróżnym, który zajmie pokój w mojej gospodzie.

Nieznajomy przybył rozglądał się bacznie. Zdziwiło mnie to trochę, trochę zaczęło niecierpliwie.

Nagle pan Tamworth powstał:

— Wybacz pani — rzekł — że zanim pani wyjawię dokładnie cel mego przybycia, zapytam o drobnostkę, o szczegół.

— Służę panu — powiedziałam. Byłam coraz bardziej zdziwiona.

— W której części domu pani jest pokój... taflowy? — pytał powoli.

— Pokój taflowy...?

— Tak, taflowy. Niech się pani nie dziwi... Zaciekawia mnie to nawet, że pani się dziwi.

— Pokój taflowy jest na dole.

— Zejdźmy — rzekł szybko — dlaczego go chcę ujrzeć, powiem pani. Zejdźmy — nalegał.

Poprowadziłam go do pokoju na dole, zdziwiona coraz więcej. Pan Tamworth patrzył wzrokiem badawczym, równocześnie zaciekawionym. Zdawał się przypominać sobie w myśli jakieś szczegóły.

Przerwałam mu zamyślenie.

(D. c. n.)

Opuszczona gospoda.

POWIEŚĆ.

A. K. Green.

Zadrzałam. Ale w porę przyszło mi na myśl, że przecież jeszcze przed kilku minutami widziałam młodą kobietę zdrową i szczęśliwą. Nieopisany zamęt powstał w mojej głowie.

— Ja muszę ten kamień obejrzeć — odezwał się znów Burritt, i nie czekając mego pozwolenia, wyskoczył oknem, podniósł kamień i obejrzał go ze wszystkich stron. — Pochodzi z nad rzeki, z wybrzeża, to jasne, — zawołał i, zanim się spostrzegłam, pobiegł ścieżką do rzeki.

Niebawem powrócił, bardziej jeszcze nachmurzony i zafasowany.

— Z wybrzeża zabrano jeszcze więcej kamieni, a także i piasek — rzekł. — Może znajdziemy ślady na dywanie.

Jakoż, tam właśnie, gdzie stała skrzynia, dostrześliśmy ziarenka piasku, które nie były wniesione z błotem ulicznym.

— Co to wszystko ma znaczyć? — zawołałam. Burritt milczał i spoglądał w dal. Nagle odwrócił się i rzekł stłumionym głosem.

— On napełnił skrzynię ziemią i kamieniami i myśmy ją tak zanieśli na wóz. Ale przy wnoszeniu do pokoju była naladowana do pełna i bardzo ciężka. Pytam więc: czem była zapełniona i gdzie się to poziało?...

szanowanemu zasady wolności słowa, wpływać na zachowywanie powyższych przepisów.

Całą tę rezolucję przyjęto niemal jednogłośnie.

Wśród innych wniosków, których było mnóstwo, jeden zasługuje na wzmiankę. Wnioskodawca domaga się, aby kongres zakazał wchodzenia w kompromisy wyborcze z innymi stronnictwami. Na wniosek Bebla jednak nad żądaniem tem kongres przeszedł do porządku dziennego. Bebel mówił jeszcze o sprawie Kasprzaka i uzasadniał swój wniosek w sprawie wyrażenia sympatii rewolucjonistom rosyjskim, poczem nastąpiły wybory:

Do głównego zarządu stronnictwa weszli Bebel, Singer, Gerisch, Auer, Molkenbuhr, Pfannkuch i jako sekretarz Ebert. Następny kongres odbyć się ma w Mannheimie. Wreszcie przewodniczący kongresu Singer po krótkiej przemowie, zamknął obrady.

KONGRES WSTRZEMIEŻLIWOŚCI.

Budapeszt, 21 września.

Obecny X kongres antyalkoholyczny przewyższył pod względem ilości uczestników wszystkie poprzednie. Wzięło w nim udział około 1000 osób z różnych stron świata; między innymi był obecny japończyk p. Ogawa z Tokio.

Staranność i gruntowność referatów dały kongresowi piętno wybitnie naukowe. Znamiennym faktem do zanotowania jest to, że walka pomiędzy abstynentami i „umiarkowanymi“ wcale nie ujawniła się, „umiarkowani“ bowiem znikli; wielu z tych, którzy jeszcze na ostatnim kongresie w Bremie stali na stanowisku umiarkowania w trunkach alkoholicznych, obecnie byli już wyznawcami zupełnej abstynencji.

Ilość uczestników Polaków była po Węgrach i Niemcach największa. Było nas do 40 i to z różnych stron Polski i różnych warstw. Z Poznania był ksiądz Niesiołowski, ks. Wolniewicz, Wierusz. Z Krakowa dr. Wróblewski, prof. Gumplowicz, Szczęsny Turowski, Maurizio Edward, właśc. dóbr. Ze Lwowa ks. Wesoliński, Tępa, Szuszkiewicz, Niedzielski, Zbyszewski, Gedroyć i wielu innych.

Z Polaków referowali dr. Wróblewski, Turowski i Gedroyć. Nadto dr. Wróblewski odczytał referat dr. Daszyńskiej-Golińskiej z Krakowa, która nie mogła przyjechać na kongres. Tytuł referatu brzmiał: „Alkohol w przemyśle a walka przeciw alkoholizmowi“. W pierwszym dniu kongresu ks. Niesiołowski witał i zaznaczył z radością tę wielką liczbę uczestników Polaków.

Z referatów obudziły wielkie zainteresowanie i długie dyskusje prof. Laitinena z Helsingforsu i Weygandta z Würzburga na temat: „Wpływ alkoholu na odporność organizmu. Również referat prof. Kassovitz'a z Wiednia: „Alkohol pokarmem“, obudził zajęcie.

Z Francji przyjechał prof. Legrain, który jest duszą całego ruchu antyalkoholicznego. We Francji na razie ruch ten nie może iść w porównanie z ruchem w Niemczech albo na półwyspie skandynawskim. Namietną dyskusję wywołał odczyt dr. Eggersa z Bremy: „Alkoholkapital und Gegenkapital“, w którym poddaje krytyce system gothemburski.

Naturalnie, że musiał być na kongresie prof. Forel z Chigny (Szwajcarya) — on jest przecież duszą tych kongresów od 20 lat. Miał też odczyt, przyjęty z zapalem: „Alkohol i życie płciowe“.

P. Jan Borys z Przemysła postawił wniosek, aby kongres protestował przeciwko przedłużeniu prawa propinacji w Galicyi. Wniosek nie mógł być uchwalony, gdyż nie pozwalał na to statut kongresu.

Co do samego przyjęcia, było ono, tak jak można było spodziewać się ze strony Węgrów, pod wszelkimi względami wspaniałe. Najprzód wszyscy uczestnicy otrzymali zniżki na kolejach węgierskich na kongres i z powrotem i to na przeciąg całego miesiąca września; wielu z uczestników otrzymało darmo pomieszkania w szkołach, na ten cel przysposobionych. Trzeciego dnia kongresu odbył się bankiet, urządzony przez miasto Budapeszt na cześć uczestników kongresu; więcej niż 800 osób zasiadło przy stolach, na których widniała tylko woda mineralna. Przyjęcie odbyło się także u ministra oświaty, Lukacsza.

Wracając jeszcze do części naukowej, streszczę wnioski, do jakich doszli referenci. I tak:

Prof. Laitinen przychodzi do wniosku, że alkohol obniża odporność organizmu przeciwko chorobom, że ma ujemny wpływ na dziedziczność osobników alkoholizujących się i że prawie 50 proc. idiotów, epileptyków, zawiązuje chorobę swoją alkoholowi. Korreferat prof. Weygandta traktuje temat ze strony psychiatrycznej i psychologicznej. Tak np. użycie jednorazowe małej ilości powoduje u osobnika, że zmysł asocjacyjny zostaje z początku podwyższony, później znacznie obniżony od przeciętnej zdolności w tym kierunku danego osobnika. Alkohol w ilościach 80—100 działa jeszcze następczo i po 2 dniach.

Kassovitz przychodzi wprost do wniosku, że pod każdym względem alkohol nie może być pokarmem i że jest silną trucizną.

Forel udowodnił, że alkohol działa: po pierwsze na zarodki (blastophorie) i na samo indywiduum przez to, że ilość urodzeń zmniejsza się i degeneruje. Długą i namietną dyskusją — zapisało się do głosu około 40 mówców — była sprawa, referowana przez panią Eliot z Southampton, Häbnela z Bremy, dr. Fischera z Budapesztu: „Wychowanie i szkoła w walce z alkoholizmem“.

Trudno w krótkim sprawozdaniu dać chociaż pobieżny pogląd na cenne uwagi, które przez rozmaitych mówców zostały pomieszone. Warto, aby sfery nauczycielskie nasze zaznajomiły się z temi rzeczami.

Z powodu kongresu odbył się także zjazd neurologów, na którym budził zainteresowanie odczyt pani Legrain z Pare St. Maure (Francya): „La cure des buveurs“. Leczą tam nałogowych pijaków tylko drogą psychicznego wpływu na chorego, bez żadnych środków sztucznych.

Zapał i podziw obudziła u uczestników kongresu lekcja pani Heleniusowej z Helsingforsu; sposób, w jaki ta pani dzieciom przez przykłady i rozumowania dostępne dla umysłu dziecka wpaja im straszne skutki alkoholizmu. Na zaproszenie członków Polaków kongresu obiecała przyjechać do Krakowa i zademonstrować także lekcje próbne. (Już spełniła tę obietnicę. Przyp. Red.)

Z kongresem połączona była wystawa, mająca związek z alkoholem. Wszystkie państwa Europy wystawiły wielką ilość tablic statystycznych i sprawozdań. Zwracały uwagę tablice francuskie, ilustrujące na rysunkach skutki alkoholu, jakoteż tablice prof. Thizona z Jass (Rumunia). Były tam też okazy różnych win, piw, chłodników bezalkoholowych.

W ogólności kongres zadowolił wszystkich uczestników.

Następny odbędzie się w r. 1907 w Sztokholmie.

L. ZBY.

Z Królestwa Polskiego i Rosyi.

Wyrok śmierci na Skałona.

Kraków. (Tel. pryw.) Wedle doniesień z Warszawy general-gubernator Skałona otrzymał w poniedziałek rewolucyjny wyrok śmierci. Skutkiem tego polecono zarządom więzień baczną uwagę przy indagowaniu aresztowanych.

Kongres w Moskwie.

Kraków. (Tel. pryw.). „Nowa Reforma“ donosi z Warszawy, że obradujący w Moskwie zjazd reprezentantów ziemstw i miast przyjął olbrzymią większością rezolucję, uznającą nagłość jak najszerzej autonomii Królestwa Polskiego. W dyskusji zabierali głos ks. Dołgoruki, hrabia Heyden, Rodiczew, Karawajew, Drucki-Lubecki i Lieczycki.

Moskwa. (TBK.). W dalszym ciągu politycznego swego programu zjazd ziemców w Moskwie oświadczył się za zupełnym rozdziałem wymiaru sprawiedliwości od administracji, za usunięciem samowoli w dymisyowaniu urzędników, za przywróceniem sędziów z wyboru, stosowaniem sądów przysięgłych bez wyjątku, za zniesieniem kary twierdzy, kar administracyjnych, stanów wzmocnionej ochrony i stanu wojennego, wreszcie za wydaniem amnestyi. Wnioski o wydanie odezw do ludności, oraz o przyznanie kobietom prawa wyborczego odrzucono.

Witte w powrocie.

Berlin. (TBK.). Witte po serdecznym pożegnaniu z cesarzem Wilhelmem odjechał do Petersburga.

Rada państwa.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów.

W dalszym ciągu swej mowy p. Lecher wyraża ubolewanie, że skutkiem przewagi agraryuszy cała polityka handlowa w pierwszym rzędzie uwzględnia interesy rolnicze, gdy tymczasem przemysł jest tylko przedmiotem kompensacyjnym.

W sprawie reformy wyborczej na Węgrzech powiada mowca, że prezydent ministrów potwierdził to wszystko, co o jego interwencji mówiono.

Mowca nazywa Węgry obecne republiką szlachecką, w której król jest tylko „lepszym hrabią“. Atoli republika szlachecka dla państwa nowożytnego jest już maszyną nie do użycia i dlatego należy uważać reformę wyborczą na Węgrzech za przedsięwzięcie partyotyczne.

Posel Pernerstorfer krytykuje program prezydenta ministrów, pozbawiony zupełnie jakiejkolwiek zbawiennej myśli, któraby zmierzała do usunięcia obecnego przesilenia w państwie. Bar. Gautsch, który troszczy się przedewszystkiem o interesy dynastyi, wystąpieniem swem przeciw powszechnemu prawu wyborczemu podjął klasę robotniczą przeciw dynastyi. W ten sposób prowadzi bar. Gautsch „politykę katastrofy“ najgorszego rzędu. Jest obowiązkiem obywatelskim wszystkich stronnictw zwalczać wspólnie z socjalną demokracją klasowe przywileje. Prezydent ministrów oświadcza, że powszechne prawo głosowania stanowiłoby niebezpieczeństwo dla państwa, zdrwił z klasy robotniczej i okazał się sługą klerykalizmu i kamaryli. Niechaj bacy, aby panująca w Rosyi rewolucja nie wybuchła również w Austrii, wówczas zawołają bowiem robotnicy: „Precz z dynastją! Precz z wrogami ludu!“ Bar. Gautsch jest naszym śmiertelnym wrogiem, wołamy więc: „Precz z Gautschem!“

Posel Sylva-Tarouca oświadcza, że jego stronnictwo stoi na stanowisku jedności i niepodzielności oraz pragmatycznej wspólności monarchii i każdej chwili gotowe jest energicznie wystąpić za utrzymaniem i ochroną wspólnych instytucyj dla dobra całego państwa. Pochwala stanowczość i bacność, z jaką prezydent ministrów objawił swe zamiary, oraz jego oświadczenie, że nie porzuci drogi konstytucyjnej. Mowca wita z zadowoleniem program monarchy, wykluczający wszelkie ustępstwa pod względem węgierskiej komendy i języka służbowego.

Po przemowach posłów Oflera i Taccara dyskusję przerwano.

Następne posiedzenie w piątek.

Posiedzenie bez interesu.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Izby poselskiej toczyło się przy zupełnej obojętności posłów. Rozprawy nad oświadczeniem prezesa gabinetu nie budziły zainteresowania. Wielu posłów z uwagi, że w dniu dzisiejszym nie będzie posiedzenia, już wczoraj udało się do domów. W dalszej dyskusji nad oświadczeniem prezesa gabinetu zabierał głos mieniem Koła polskiego prezes Koła, Wojciech hr. Dzieduszycki.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.). Godzina 7:30 wieczorem. Na dzisiejszym poufnym posiedzeniu Koło polskie będą ułożone wskazówki, w jakim duchu prezes Koła ma przemówić w pełnej Izbie. Będzie on mówił prawdopodobnie także i o przesileniu węgierskiem, lecz w zupełnie innym duchu, aniżeli dzisiejszy artykuł p. Abrahamowicza we „Fremdenblacie“. Nie jest też wykluczeniem, że na dzisiejszym posiedzeniu Koła polskiego ów artykuł p. Abrahamowicza stanie również na porządku dziennym, gdyż liczni posłowie w sprawie tego artykułu chcą głos zabrać.

Wiedeń. (Tel. wł.). Koło polskie wczoraj wieczorem odbyło posiedzenie. Po długiej poufnej dyskusji uchwalono polecić prezesowi hr. Dzieduszyckiemu, ażeby przemówił w dyskusji nad oświadczeniem ministra prezydenta Gautscha i zaznaczył stanowisko Koła polskiego w duchu wygłoszonego na onegdajszym posiedzeniu sprawozdania.

Następnie przystąpiono do wyboru członków komisji. Wybrano posła Czajkowskiego do komisji konstytucyjnej, p. Kozłowskiego do komisji dróg wodnych, do komisji ugody i komisji Derschatty, zaś p. Jędrzejowicza do komisji prasowej.

Następnie dokonano wyboru do komisji parlamentarnej; na miejsce p. hr. Wodzickiego wybrany został p. Kozłowski.

Zresztą wybrani zostali ci sami, co poprzednio. Skład więc komisji parlamentarnej jest taki: pp. Czajkowski, Stwiertnia, Bobrzyński, Pastor i Kozłowski.

Przed zamknięciem posiedzenia poseł Wojtyga skarżył się, że z powodu spekulacji wielkich handlarzy panuje w kraju drożyzna, wobec czego prosił prezesa Koła o interwencję u prezesa ministrów Gautscha.

Posel Głabiński zwraca uwagę na to, że poruszona przez p. Wojtygę sprawa jest bardzo ważną i piekącą w kraju, ale nie jest tak prostą, aby można ją było załatwić w sposób przez niego proponowany. Pos. Głabiński wnosi, aby Koło polskie na osobnym posiedzeniu sprawą tą się zajęło.

Na wniosek prezesa Dzieduszyckiego Koło polskie uchwała wybrać na najbliższym posiedzeniu Koła komisję z 4 członków, któraby tę sprawę zbadała i przedstawiła wnioski na plenarnym posiedzeniu Koła. Na tem posiedzenie zamknięto.

Przesilenie węgierskie.

Bar. Fejervary w dobrym humorze.

Wiedeń. (Tel. wł.). Powszechnie zainteresowanie opinii publicznej w Wiedniu koncentruje się na sprawach węgierskich. Bar. Fejervary przyjęty był wczoraj o godzinie 11 przed południem przez cesarza na posłuchaniu, które trwało 1½ godziny. Natychmiast po posłuchaniu bar Fejervary powrócił do gmachu ministerstwa węgierskiego na ulicy Bankowej. Aż do dalszego rozporządzenia monarchy bar. Fejervary pozostał w Wiedniu, gdyż monarcha chce zastanowić się i powziąć decyzję w sprawie propozycji, jakie wczoraj br. Fejervary uczynił koronie.

„W. Allg. Ztg.“ twierdzi, że ze źródeł autentycznych otrzymała informacje, iż bar. Fejervary wcale nie wzbrania się stanąć powtórnie na czele gabinetu węgierskiego, ale stawia warunek, że wymaga przede wszystkim, aby korona zaakceptowała jego poprzedni program, na którego czele widnieje powszechne prawo głosowania. Sfery decydujące wiedeńskie wahają się na razie udzielić sankcji przedwstępnej temu projektowi. Być może też, iż minister spraw wewnętrznych Kristoffy, który uchodzi za autora tego projektu, ustąpi z gabinetu, a oprócz niego ustąpi jeszcze jeden albo dwaj z dotychczasowych ministrów, wobec czego trzeba by zrekonstruować gabinet. Co do innych punktów programu bar. Fejervarego w zasadzie korona się na nie w zupełności zgadza. Po posłuchaniu — jak twierdzi „W. Allg. Ztg.“ — wszyscy zauważyli, że bar. Fejervary był w bardzo dobrym humorze.

W odwodzie — hr. Cziraky.

Wiedeń. (Tel. wł.). „W. Allg. Ztg.“ donosi, że starszy ochmistrz dworu hr. Cziraky wczoraj przed południem był przyjęty przez cesarza na posłuchaniu, które trwało 2 godziny.

Po posłuchaniu hr. Cziraky opracował w swoim mieszkaniu prywatnym szereg memoryałów. W kołach politycznych obiega pogłoska, że na wypadek, gdyby bar. Fejervary nie mógł lub nie chciał stanąć na czele gabinetu, hr. Cziraky stanie na czele rządu, przeznaczono do załatwienia spraw bieżących.

Zaburzenia w Budapeszcie.

Budapeszt. Węg. B. kor. donosi: O godz. 1/28 wiecz. zgromadziło się około 1000 socjalistów, uczniów rzemieślniczych przed lokalem stronnictwa niezawisłości, urządziło demonstrację, śpiewało pieśni robotnicze i wygłaszało pogroźki. Na wiadomość, że socjaliści zamierzają wtargnąć do środka, obsadziło kilkuset członków stronnictwa niezawisłości bramę i zagroziło socjalistom wstęp. Przyszło między obu stronami do walki na pięści, przyczem przeszło 20 osób odniosło rany, po wię-

kszej części od nożów. Pogotowie ratunkowe kilkanaście razy przyszło z pomocą. Gdy demonstracja zaczęła przybierać groźne rozmiary, wdała się w to policja i rozprószyła demonstrantów, którzy powybijali jeszcze szyby w lokalu stronnictwa niezawisłości, redakcji dziennika „Madyar Orsag” i w kilku jeszcze otwartych sklepach.

Budapeszt. (Don. Węg. B. Kor.). Podczas wczorajszych zaburzeń ulicznych zraniono 40 osób, z tego 8 osób ciężko, 5 osób przewieziono do szpitala, ranni są to, obok kilku socjalistów, przeważnie mieszczanie i studenci uniwersytetu.

Podczas tumultu socjaliści dali 3 strzały rewolwerowe w powietrze. Znaczna liczba osób lekko raniomych oddaliła się z miejsca demonstracji tak, że liczby rannych nie można było dokładnie stwierdzić. O godz. 10 wieczór zapanował zupełny spokój.

Sojusz angielsko-japoński.

Londyn. (TBK.) Tutejszy poseł japoński Hajaszi oświadczył wobec zastępcy B. Reutera, że traktat angielsko-japoński jest gwarancją przeciw nowej wojnie w Azji wschodniej; wprawdzie nie może twierdzić, ażeby pokój był na zawsze zapewniony, ale przynajmniej jest on zabezpieczony na długi czas. To jest celem tego sojuszu.

Dzienniki poranne witają z wielkim zadowoleniem traktat i stwierdzają jego charakter pokojowy.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg.” donosi z kół dyplomatycznych wiedeńskich, że zawarcie traktatu angielsko-japońskiego jest niemal w całości dziełem osobistym króla angielskiego, który na rokowania wpływał niemal bezpośrednio. Ow traktat jest gwarancją stałego pokoju w Azji wschodniej, co też było głównym celem polityki japońskiej, która musiała dbać o zabezpieczenie trwałego traktatu w Portsmouth. Rezultatem tego traktatu będzie — jak zapewnia „W. Allg. Ztg.” — że polityka rosyjska przełoży główny punkt ciężkości z Dalekiego Wschodu na Bliski Wschód t. zn. na półwysep bałkański.

Układy nad przymierzem niemiecko-rosyjskim.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Lok. Anz.” donosi, że jakkolwiek rezultaty posłuchania Wittego u cesarza Wilhelma II i poprzednich układów z ks. Bülowem nie są jeszcze publicznie znane, to przecież — jak zapewnia to pismo z pewnego źródła — owe układy tyczyły się przekształcenia zupełnego dotychczasowego stosunku niemiecko-rosyjskiego, a mianowicie ten stosunek ma być ujęty w formę dotykającą traktatu lub przymierza zaczepno-odpornego. „Lok. Anz.” twierdzi, że w Petersburgu poznano się na właściwych tendencjach polityki angielskiej, której to tendencji wyrazem jest świeżo zawarty traktat angielsko-japoński. Dlatego też Witte układał się w Niemczech na podstawie upoważnienia, dane go mu przez cara Mikołaja II. Car i jego doradcy przyszli do przekonania, że chwila obecna jest właściwym terminem, aby zabezpieczyć wszystkie interesy rosyjskie i niemieckie na mocy obopólnego układu. „Berl. Lok. Anz.” zaznacza, że jest jeszcze rzeczą niewiadomą, czy w ramy tego porozumienia niemiecko-rosyjskiego wjdzie porozumienie z trzecim państwem europejskim, którem to państwem byłaby Francja. W razie uzupełnienia tego przymierza rosyjsko-niemieckiego przymierzem francusko-rosyjsko-niemieckim, Francja odniosłaby wielką korzyść z takiego przymierza. Rząd rosyjski jest bardzo przychylnie usposobiony dla tej idei. Witte — jak dodaje „Berl. Lok. Anz.” — jest wielkim zwolennikiem jak najściślejszych stosunków niemiecko-rosyjskich.

Przesilenie gabinetowe w Bułgarii.

Sofia. (TBK.) Ministeryalne przesilenie, zażegnane tymczasowo przez rekonstrukcję gabinetu, wybuchło na nowo. Prezydent ministrów trwa przy swej prośbie o dymisy, z powodu różnicy zdań między nim a kolegami. Wobec projektowanej podróży ks. Ferdynanda do Paryża, podczas której prezydent ministrów ma księciu towarzyszyć, książę odłożył rozwiązanie przesilenia aż do powrotu z Francji.

Powstanie na Krecie.

Konstantynopol. (TBK.) Rosyjska załoga na Krecie zostanie wzmocniona o 400 żołnierzy. Także włoska załoga zostanie wzmocniona. Istnieje zamiar opanowania powstania przez obsadzenie portów i urzędów cłowych. Powstańcy przygotowują w miejscowości Therisols leże i żywność na zimę. Wydatki pokrywają ze sprzedaży własnych marek pocztowych, nadto czynią zabiegi o zaciągnięcie pożyczki 100.000 franków w Atenach.

Sprawa marokańska.

Paryż. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym podpisane zostaną ostateczne protokoły niemiecko-francuskie w sprawie marokańskiej, poczem identycznymi notami Niemiec i Francji sultan zostanie zawiadomiony o programie konferencji, który będzie obowiązywał wszystkie państwa, biorące udział w konferencji marokańskiej.

Cywilizacja francuska w Kongo.

Paryż. (TBK.) Socjalistyczny deputowany Rouanet, który wniosie interpelację na najbliższej sesji Izby deputowanych w sprawie nadużyć kolonialnych, ogłasza w dzienniku „L'Humanité” długą listę okrucieństw generalnego pełnomocnika w Kongo francuskim, Gentila.

Podróż floty angielskiej.

Hong-Kong. (TBK.) Angielska flota pod dowództwem admirała Noële, po zwiedzeniu portu w Dalmacji, udaje się do głównych portów w Japonii.

Trzęsienie ziemi w Szwecji.

Geteborg. (TBK.) W Lundby, na wyspie Hisingen, dało się uczuć onegdaj w południe półtora minutowe trzęsienie ziemi, które wyrządziło znaczne szkody.

Projekt kolei podziemnych w Berlinie.

Berlin. (TBK.) Rada nadzorcza berl. kolei miejskiej postanowiła niektóre jej linie z powodu wielkiego na nich ruchu zmienić na podziemne, kosztem 60,000.00 marek.

Demonstracje uczniowskie.

Lublana. (Tel. wł.) Uczniowie gimnazjalni urządzili wczoraj przed pałacem arcybiskupa Jeglića demonstrację, ponieważ kazal ukarać uczniów, którzy wzięli udział w uroczystości odsłonięcia pomnika poety słoweńskiego Preszerena. Od pałacu arcybiskupiego młodzież udała się przed mieszkanie redakcji klerikalnego pisma „Slovenec”, gdzie również urządzono demonstrację. Władza szkolna ma pociągnąć uczniów do odpowiedzialności.

Rozdział zysków.

Wiedeń. (TBK.) Rada nadzorcza towarzystwa „Prager Eisen Industrie Gesellschaft” postanowiła na walnem zgromadzeniu, które się odbędzie 30 października, zaproponować rozdział dywidendy z czystego dochodu, wynoszącego 8,263.600 kor. w wysokości 35 proc., tj. 140 kor. od akcyi starej, a 17 i pół proc. tj. 70 kor. od akcyi nowej.

Cholera.

Berlin. (TBK.) „Staats Anzeiger” donosi, że w ostatnich 24 godzinach były w Prusiech dwa wypadki śmierci na cholere.

Zbrodnia na tle seksualnym.

Kraków. (Tel. pryw.) Dziewięcioletnia dziewczynka, którą znaleziono na polach ludwinowskich, zamordowaną 4 pchnięciami noża, jak stwierdzono, jest córką stróża z Podgórze. Sprawca widocznie po zamordowaniu wiozł trupa przez pole, ażeby wrzucić go do rzeki, ale spłoszony, zostawił go po drodze. Zbrodnia ma podkład seksualny.

Podpalania borysławskie.

Stryj. (Tel. wł.) Radca Wołodkiewicz, wotant, otrzymał wczoraj list z pogrózkami, prawdopodobnie z powodu pytania, zadanego onegdaj Kandeferowi. (W pierwszym dniu rozprawy. Patrz sprawozdanie w nr. 450 naszego pisma. Przyp. Red.). D. 24 bm. nocą spalono Wołodkiewiczowi w Horodkowej koło Rohatyna 3 sterty zboża; nocą 25 bm. wybito mu szyby. List z pogrózkami wiąże wszystkie trzy fakty. Terror może szkodzić oskarżonym.

Stryj. (Tel. pryw.) Powołano do rozprawy rzeczoznawców pisma, profesorów Fryza i Nowickiego. Trybunał uchwalił udzielić obrońcy drowi Liebermannowi upomnienia za użycie wyrażenia, że „sędzia śledczy Jaworski z Sambora sfalszował protokół”.

Osk. Chomycza twierdzi, że w śledztwie wziął dlatego winę na siebie, aby uwolnić innych aresztowanych równocześnie robotników.

Podczas wczorajszej rozprawy przyszło do ostrej scysy między przewodniczącym, a obrońcą Liebermannem; obrońca zarzucił, że trybunał wyśmiewa odpowiedź Chomycza. Osk. Kuźma z początku przyznaje się do winy i zeznaje obciążająco dla towarzyszy, następnie jednak płała się w zeznaniach i robi wrażenie nieprzytomnego. Na dzisiejszej rozprawie złożą psychiatrzy orzeczenie o jego stanie umysłowym.

Posada w trybunale administracyjnym.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak się dowiaduje, w trybunale administracyjnym wakuje posada hojrata. O tę posadę powinien starać się któryś z Polaków, ponieważ załoga tam wiele ważnych spraw i referatów polskich.

Otwarcie parku „Jordana” w Stryju.

Stryj. (Tel. pryw.) W obecności reprezentacji miasta, przedstawicieli władz i duchowieństwa odbyło się tu wczoraj otwarcie parku „Jordana”. Po poświęceniu parku, dokonaniem przez księży łańciskiego i ruskiego obrządku, przemawiali: starosta tutejszy radca nam. Szurowski, dyrektor gimnazjum Dolnicki i inspektor Nowakowski. Po odśpiewaniu kantaty przez chór młodzieży szkolnej nastąpiła przy dźwiękach muzyki defilada młodzieży. Powstanie parku jest zasługą starosty Szurowskiego, inicjatywę dała Rada szkolna.

Olbrymie oszustwo.

Moskwa. (Tel. wł.) W kijowskiej filii Banku międzynarodowego, zarządzający wydziałem rachunków bieżących, Bereżnicki, przy udziale niejakiej Sagalówniej, za pomocą sfalszowanych czeków podjął 119 tysięcy rubli. Bereżnicki odebrał sobie życie. Przy jego zwłokach i przy Sagalówniej znaleziono 104.300 rb.

NA MARGINESIE.

CHIŃSKA HUMANITARNOŚĆ.

Cesarz chiński wydał niedawno edykt, na mocy którego zakazał bicia swoich poddanych w pięty, wskutek czego chińska dusza nigdy nie mogła uciec w pięty. Rozkazał natomiast, aby robiono odpowiednią zamianę na pieniądze; przeto od tego czasu 10 uderzeń w pięty ma się równać 1/2 taelowi; 100 uderzeń ma znaczyć tyle co 50 taeli.

A tego czasu miał gubernator chiński zapłacić dziennym robotnikom, każdemu po 1/3 taela. Zwołał ich przeto i rzekł:

— Każdemu z was należy się pół taela.

i — Słusznie.

— Słyszeliście, co ogłosił w edykcie swoim wielki cesarz: dziesięć kijów w pięty ma znaczyć tyle, co pół taela, więc pół taela znaczy tyle, co dziesięć kijów.

I stało się, że każdy robotnik dostał po dziesięć kijów w pięty zamiast pół taela.

(JUGEND.)

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 27 września b.r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opac. w 24 g. (g. z pp.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	732.8	13.6	S ₂	0.1	20.8	11.0
2 popoł.	732.4	19.8	ESE ₃			
9 wiecz.	732.0	16.8	SE ₁			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, przedpołudniem nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Mianowania i przeniesienia.** Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistę Edwarda Charchalisa z Sokołowa do Wojnicza i zamianował kancelistą w Sokołowie byłego wachmistrza stadniny rządowej Jana Dworzaka.

— **Wybory uzupełniające.** „Gazeta Lwowska” ogłasza, że ponieważ rozpisany wybór uzupełniający dzielnicy członków Rady powiatowej w Nowym Sączu, z gminy miasta Nowego Sącza, nie przyszedł do skutku z powodu nie zebrania się Rady gminnej w wymaganym ustawą komplecie, rozpisuje się ponownie ten wybór na 11 października br. Gdyby wybór i tego dnia z powodu braku kompletu Rady gminnej nie przyszedł do skutku, odbędzie się dnia 17 października z uwzględnieniem postanowień § 39 ustęp 3, ustawy z dnia 31 marca 1889, Dzien. ust. i rozp. kraj. nr. 24.

— **Konkurs na kierowniczkę ochronki.** Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej rozpisuje konkurs na posadę kierowniczkę świeżo założonej ochronki polskiej w Morawskiej Ostrawie. Wymagana jest kwalifikacja na ogrodniczkę freblowską, znajomość gry na fortepianie lub innym instrumencie muzycznym, tudzież uzdolnienie do nauczania robót ręcznych kobiecych w szkole ludowej. Kandydatki z egzaminem dojrzałości lub patentem kwalifikacyjnym do szkół ludowych będą miały pierwszeństwo. Do posady tej przywiązana jest płaca 1200 K. rocznie, tudzież osobne wynagrodzenie od 20 do 30 K. miesięcznie za udzielanie nauki robót ręcznych kobiecych w polskiej szkole ludowej w Morawskiej Ostrawie. Podania należy wnosić do Zarządu Głównego Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie, (ul. Szczepańska 7) do 10 października b. r. Nadmieniamy, że nauczycielki, zajęte w galicyjskich szkołach ludowych, ubiegające się o powyższą posadę, mogą uzyskać bezpłatny urlop z wszelkimi prawami do emerytury.

— **10 chińskich kadetów** przybywa 3 października do Wiednia, aby dla kształcenia się wojskowego wstąpić do austriacko-węgierskich pułków piechoty.

— **Nagła śmierć dziennikarza.** Tutejsza Filia Biura Korespondencyjnego otrzymała o godz. 12 min. 45 w nocy następujący telegram wprost z Warszawy: Warszawa. 12. 13. Dziś wieczór zmarł na atak apoplektyczny Bronisław Zawadzki, redaktor polityczny „Kuryera Warszawskiego”.

Ponieważ telegram ten nie był opatrzony ani podpisem, ani żadnym znakiem, wspomniana Filia nie przyjmuje za niego odpowiedzialności, przeto i my podajemy powyższą wiadomość z wszelkimi zastrzeżeniami.

— **Samobójstwo w hotelu.** Donoszą nam z Niżniowa: W hotelu Mozesa Hermana przy stacji kolejowej, w nocy z piątku na sobotę otruła się kwasem karbолоwym 17 letnia Kazimiera Jackowska ze Stanisławowa, która przez parę dni w hotelu tym przemieszkiwała. Powód na razie nieznany. Pozostawiła tylko adres swoich rodziców i kartkę, na której napisała, że należność za hotel zapłaci drogomistrz kolejowy z Tłumacza. Denatka miała podobno wkrótce wyjść za mąż.

— **Śmierć pod kołami tramwaju konnego.** Pozostawienie dziatwy bez dozoru stało się wczoraj, niewiedomo już po raz który, powodem strasznego wypadku w ul. Grodeckiej. Pod górę w stronę dworca kolejowego jechał około g. 4 popoł. wóz kolei konnej Nr. 42, zaprzężony w trzy konie a powożony przez woźnicę Jana Derenia, z góry zaś od strony dworca jechał ku miastu wóz ładowy drzewem. U wylotu ul. Kaspra Boczkowskiego nadbiegło nagle dziecko, liczące około 3 lat, przebiegło pod przed konie fury z drzewem i wpadło wprost pod przednie koła tramwaju. Świadkowie wypadku poczęli wołać na woźnicę, który w tej chwili wóz zatrzymał, dziecko jednak leżało już pod kołem i wydało ostatnie tchnienie.

Przy pomocy przechodni podniesiono wóz do góry, wydobyto zwłoki dziecka i zawiadomiono władze.

Na miejsce wypadku wysłano komisarza policji p. Łukomskiego, który po oględzinach lekarskich polecił odwieźć zwłoki do kostnicy szpitala powszechnego. Zabite dziecko zwie się Bronisława Kościelna, liczyło 2 i pół roku, jest córką zarobnika, który podczas wypadku był na robocie, matka zaś zajęta była gospodarstwem domowym i nie zwróciła uwagi na to, że dziecko wybiegło do domu.

Straszny ten wypadek wczorajszy powinien być przestrożą dla rodziców, puszczających dzieci bez dozoru na ulicę a uwaga ta odnosi się specjalnie do mieszkańców ulic Grodeckiej i Kazimierzowskiej. Każdy przejeżdżający temi ulicami z trwogą przypatruje się

gromadom dziatwy, biegnącej pomiędzy wozami i temu tylko przypisać należy ustawiczne wypadki, zdarzające się w tych ulicach.

— **Niepoprawny wyzyskiwacz.** Kilkakrotnie karany już za rozmaite oszustwa, właściciel koncesyjonowanego przez magistrat biura stręczęń i pośrednictwa p. t. „Informator“, p. Jan Litwiński, dopuścił się ponownie sprzeniewierzenia. skutkiem czego aresztowano go wczoraj wieczorem. Litwińskiego aresztowano na skutek doniesienia nowego jego współnika, któremu sprzeniewierzył 2000 kor. Przed kilku miesiącami przybył do Lwowa p. Stanisław Mańczukowski, a poszukując zajęcia, miał to nieszczęście, iż trafił do biura „Informatora“. Sprytny Litwiński wywiedziało się w trakcie rozmowy, iż p. Mańczukowski sprzedał realność swą w Uhornikach koło Stanisławowa i posiada stosunkowo znaczniejszą gotówkę, nie wahał się ani chwili i postanowił wyzyskać nieświadomego i nieznającego stosunków lwowskich prowincjonalistę. Począł mu pokazywać swe książki biurowe, w których, jak się później okazało, figurowały w „dochodach“ wszystkie kaucyje służbowe, pobierane od klientów, opowiadał tak wprawnie o świetnych interesach biura, że naiwny przybysz wstąpił do spółki, dając 2000 kor. „na rozszerzenie interesu“.

Litwiński użył tych pieniędzy na popłacenie sprzeniewierzonych już kaucyj swych funkcjonaryuszy i klientów, a ofiara jego, pobytwszy w biurze czas jakiś, nabrała przekonania, iż dostała się do jaskini opryszka. Skutkiem tego, p. M. wypowiedział spółkę Litwińskiemu i zażądał zwrotu 2000 kor. na tej podstawie, że Litwiński nie dokonał przyrzeczenia i zakresu działalności biura nie rozszerzył. Litwiński znalazł już nową ofiarę, od której miał wyludzić pieniądze na częściowe pokrycie pretensyi Mańczukowskiego, lecz ten, jako uczciwy człowiek, ostrzegł ową kobietę i wolał raczej stracić 2000 kor., niż stać się współwinnym w nowym oszustwie, zgłosił się więc do policyi i wniósł zażalenie, skutkiem którego oszust dostał się do aresztów.

Przyszły proces karny rzuci niezawodnie snop światła na podobne, koncesyjonowane przez magistrat nory wyzysku, pokrzywdzony p. M. posiada bowiem w rękach dowody oszustw i dokładną notatę z wielu nazwiskami wyzyskanych.

Mimowoli nasuwa się tu na myśl zapytanie, kto winien? czy nalogowy wyzyskiwacz, czy ludzie, którzy znali jego przeszłość i złą kondycję, a mimo to przez udzielenie koncesyi na otwarcie biura, dostarczyli mu sposobności do popełnienia całego szeregu nowych oszustw i wyzyskiwań.

— **Za namawianie świadków do fałszywych zeznań** aresztowano wczoraj Anielę Sawicką. Chciała ona w ten sposób uratować od kary kochanka swego Ludwika Kosa, oskarżonego o zbrodnię rabunku.

— **Wdzięczny kochanek.** Franciszek Moskwa z Nernic, powiatu kijowskiego, pożyczył od kochanki swej, Ryfki Złotnickiej, 60 rubli i wyjechał na „dorobek“ do Krakowa. Z wiosną br. napisał do Złotnickiej list, iż w Krakowie dorobił się pieniędzy, powodzi mu się doskonale, więc prosi ją o przybycie do Krakowa, gdzie jej pożyczone pieniądze zwróci. Łatwo wierna Ryfka przybyła do Krakowa, a wdzięczny jej wierzyciel ukradł jej zaraz pierwszego dnia 100 kor. gotówką, srebrny męski zegarek, kryty, tulskiej roboty, pierścionek złoty, pościel, bieliznę i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **Znaleziono.** W ul. Podleńskiego torbę z surowego jedwabiu, wyszywaną w zielone i żółte kwiaty.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 września b. r.

Hotel Imperial. Ks Fryderyk Lobkowicz z Pragi, hr. Stefan Łoś z Chocina, hr. Zofia Starzeńska z Krakowa, Jan Wysoczański z Królestwa Polskiego. Włodzimierz Słotwiński z Królestwa Polskiego. Arturowa Głogowska z Bojanca, dr. D. Falk z Drohobycza, dr. Bergwerk z Drohobycza, Berta Bretler z Kołomyi, S. Safrin z Krakowa, dr. Izidor Lauterbach z Drohobycza. Marya Osokin z Petersburga, Leon Broniewski z Rosyi M. Teichmann z Wrocławia, M. Dogilewski z Solnogradu, Jadwiga Leszczyńska z Borek, Bronisław Rappaport z Drohobycza.

ODPOWIEDZI OD REDAKCYI.

Człowiek, który nie może na takie rzeczy się patrzeć w Trębowlu: Z listów bezimiennych nie korzystamy.

WP. Józef Nentwimg, Wiedeń. Nazwisko żądane: Marceli Müller.

F. F. Ropienka: Nie wylosowane.
M. Z. Hołoszyńce: Nie wylosowane.
WP. Vetterl, Pieniaki: Nie wylosowane.
WP. Pola, Łaka: Nie wylosowane.
WP. Dawid, Gorlice: Wylosowane tylko 4 1/2% listy hipoteczne Ser. A. nr. 5563, 3587 pł. 1 maja 1905.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 37'80 do k. 38'20.
Tendencja: słabsza.

Z targów handlowych.

Wiedeń, d. 27 września. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 303'—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 302'—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 272'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 268'—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 103'—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 26'—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 475'—, Clary zł. 40, m. k. 153'—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 93'—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 66'—, Ofen 40 zł. 170'—, Palfy 40 zł. m. 45 178'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54'50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34'75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 62'—, Salma 214 zł. m. kon. 74'—, Pożyczka salzburska 147'50, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 147'— —, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 535'—.

Paryż, d. 27 września. Trzy procent. renta 99'75, 30 95.

Berlin, d. 27 września. Banknoty austriackie 85'20, Spirytus —'—.

Frankfurt, d. 27 września. Austr. kred. 212'30, Laura —'—, Disconto 195 30, Koleje państwowe —'—, Alpy —'—. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 28 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 677'— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 784 50, Akcje Anglo banku 314'—, Akcje Unionbanku 565'—, Akcje Länderbanku 450 50, Akcje Bankvereinu 567 50, Akcje Boden credit 10+3. Akcje gal. Banku hipoteczn. 562'—, Akcje kolei państwowych 675 25, Akcje kolei południowej 102 25 Akcje Tramway A. —'—, B. —'—, Akcje kolei Elbethal. 453 50, Akcje kolei półn. 5840 70, Akcje kolei czern.

583'—, Akcje Alpy 542 50, Akcje Rima Muranyi 546 50, Akcje Prag. Tow. żel. 2760 — Akcje Fabryki broni 579'—, Akcje tureckie tytoniowe 378'—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 949'— Oblig. węg. ind. 96 30, Renta majowa 100 35, Austr. Renta koronowa 100 45 Węg. Renta koronowa 96 25, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99 75, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99'—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101 35, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112 50, 4 proc. listy Banku kraj. 100'—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101 90, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —'—, Obligacje propinacyjne 100'—, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99 25, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 98 80, Losy tureckie 147 25, Marki 117 47, Ruble 254'—, Kredyty —'—, Alpy —'—, Węgier. kred. —'—, Unionbank —'—, Koleje. —'—

Usposobienie: po słabym przebiegu lepsze wskutek Budapesztu i lokalnych zakupień w kredytach.

Berlin, 28 września. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Krowy 212 60, Staatsbahny 144 60, Disconto Comandit 195 60, Berlin. Tow. handl. 175 50, Laura 271 25, Bohumery 257'— Kolej połudn. wschodnio-pruska —'—, Rubel za gotówkę 216 55, Kolej warsz.-wied. 139'—, Kolej morza śródziemnego 95'—, Kolej Meridionalna 152'—, Losy tureckie 140 25, Renta włoska —'—, „Harpener“ kopalnia węgla 224 75, Kolej Marienburg-Mławka —'—, Konsolidacye 449'— Lombardy 21 10, Kolej Henry 127 10, Niemiecki bank narodowy 132 50, Kanada Proferred 175 40, Akcje żegluga hamburskiej 170'— Kurs warszawski —'—, Huta „Donnersmark“ 270 80.

Berlin, 28 września. 4 proc. węgierska renta złota —'—, węgierska renta koronowa —'—, Austr. akcje kredytowe 212 60, Staatsbahny 144 60, Lombardy 21 10, Disconto Comandit 195 90, Ruble 216 55.
Tendencja: spokojna.

Frankfurt, d. 28 września. Wczorajsza giełda w. czarna: Austriacka renta papierowa 101 45, Austr. renta srebrna —'— Austr. renta złota 101 60, Austr. akcje kredytowe 212'—, Staatsbahny 144 80, Lombardy 21 30, 4-proc. austr. renta koronowa 100 85.
Tendencja:

Paryż, d. 28 września. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99 72, 4 proc. renta włoska —'— 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 94 17, Losy tureckie 137'—, Nowe tureckie Console —'—, Ottomany 611 — Deber —'— Chartered —'—, Rio-Tinto —'—, Renta turecka C —'—, Renta turecka B. —'—, Lancaster —'—, Renta bursarska —'—, Renta grecka —'—
Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 27 września. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 16 48 do 16 50, Pszenica na maj od —'— do —'— Pszenica na październik od 15 76 do 15 78. Żyto na kwiecień 1906 r. od 13 58 do 13 60, Żyto na październik od 12 94 do 12 96, Owies na kwiecień 1906 r. od 12 76 do 12 73, Owies na październik od 12 26 do 12 28, Kukurudza na maj 1906 —'— do —'—, kukurudza na maj od 13 16 do 13 18, kukurudza na sierpień od —'— do —'—, Rzepak na sierpień od 24 60 do 24 80.
Pogoda: lepsza.

Lwowski targ na bydło

z 27 września br.

Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło.

Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosłego sztuk 110, b) jałownika szt. 261, c) cieląt sztuk 76, owiec szt. —, kóz szt. —, d) nierogacizny szt. 26, razem sztuk 473. — Woły z paszy płacono od 64 tuczone kor. do 72 kor., buchaje od 66 k. do 74 k., krowy od 66 k. do 68 k., jałownika od 70 k. do 74 k., cielęta od 80 k. do 112 kor., nierogacizna od — k. do — k., wszystko za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 26-go września 1905 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa.		%	Płacono	Żadają
Jednolita renta	4% konwert.) maj—listopad	4	100 40	101 60
	wolna od pod.) styczeń—lipiec	4 1/2	100 40	100 60
	w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	101 40	101 60
	w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	101 45	101 65
Losy z roku	1860 „ 500 zł. w. a.	4	160	162
	„ 1860 „ 100 zł. w. a.	4	190 90	192 90
	„ 1864 „ 100 zł. w. a.	—	295 75	297 75
	„ 1864 „ 50 zł. w. a.	—	295 75	297 75
Liście zastawne domen państw. 120 zł. za szt.	5	297	298	
Dług państwa krajów koronnych w radzie państwa reprezentowanych.				
Austr. renta złota wolna od podatku	4	119 55	119	—
„ „ w wal. kor. wolna od pod.	4	100 45	100 65	—
„ „ inwest. wolna od pod.	3 1/2	92 75	92 95	—
Obligacje kolejowe.				
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	100 70	101 70	—
„ ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	4	118 75	—	—
„ ces. Franciszka Józefa w srebrze	5 1/2	128 90	129 85	—
„ Karola Ludwika	4	100 25	101 25	—
„ arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	4	100 40	101 40	—
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.				
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w sreb.	4	100 50	101 50	—
„ ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	100 70	101 70	—
„ 1895 400, 2000, 10000 k.	4	100 90	101 90	—
„ Bukowińska lokal. 400 kor.	4	100 10	101 10	—
„ Karola Ludwika srebr.	4	100 70	101 70	—
„ Lwów-Czern.-Jassy Em. 1894	4	100 40	101 40	—
Dług państw. kraj. kor. węgier.				
Węgierska renta złota	4	96 25	96 45	—
Węg. renta w kor. wolna od podatku	4	96 25	96 45	—
Węg. renta w kor. wolna od podatku	3 1/2	87 30	87 50	—
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.	—	221 35	223 35	—
„ „ 50 zł.	—	219 50	221 50	—
Węg. obligacje prem. reg. Cissy	4	166 25	168 25	—
Kroac. i Slav. obligacje propin. w. a.	4 1/2	101 40	102 40	—
Węgierskie obligacje hip.	4	96 25	97 25	—
Kroacy i Sławonii oblig. hip.	4	96 95	97 95	—
Inne publiczne pożyczki.				
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	4	99 60	100 50	—
oblig. prop Bukowiny	5	102 60	103 60	—

Gal. pożycz. kraj. z r. 1893	4	99 35	100 35	—
Gal. obl. prop. z r. 1889	4	99 50	100 50	—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	100 90	101 90	—
„ „ z r. 1896	4	98 30	99 30	—
„ „ Wiednia z r. 1874	5	121 80	122 80	—
Poż. hipot. Bułgarij z r. 1892	6	117 25	118 25	—
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).				
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	100	101	—
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	102 75	103 75	—
„ „ „	4	99 30	100 30	—
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.	5	112	113	—
„ „ „ los. w 50 lat w austr.	4 1/2	100 90	101 90	—
„ „ „ los. w 50 l. w koron.	4 1/2	101 20	102 80	—
„ „ „ los. w 60 lat	4	99	100	—
„ „ „ Tow. kred. ziem. los w 56 lat	4	99 20	100 20	—
„ „ „ „ los. w 41 lat	4	99 60	—	—
„ „ „ „ dawn. emis.	4	99 75	—	—
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	101 35	102 35	—
„ „ „ zwr. w 57 1/2 l.	4	99 50	100 50	—
„ „ „ oblig. komun. 2 emis.	5	—	—	—
„ „ „ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2	4	101 60	102 60	—
„ „ „ „ 4 e. l. w 45 l.	4	99 35	100 35	—
„ „ „ „ kol. l. w 57 1/2 l.	4	99 45	100 45	—
Austr. węg. Banku los w 50 l. w austr.	4	100 85	101 85	—
„ „ „ los w 50 l. w koron.	4	101 25	102 25	—
Obligacje z prawem pierwszeństwa.				
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	101 65	102 65	—
„ Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	93 60	94 60	—
„ „ „ 1884	4	100 10	101 10	—
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92 85	93 85	—
„ „ „ 1878	5	112	113	—
„ „ „ 1887	4	100	101	—
Losy procentowe (za sztukę).				
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	304	313	—
„ „ „ 1889 po 100 zł.	3	—	—	—
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	272	278	—
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	270	276	—
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	104	110	—
Losy bezprocentowe (za sztukę).				
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	20	28	—	—
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	474	483 60	—	—
Clary po 40 zł. m. k.	153	163	—	—
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.	78	83	—	—
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	93	99	—	—
„ prem. m. Lublany po 20 zł.	60	70 20	—	—
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.	170	179	—	—
Palfy po 40 zł. m. k.	178	188	—	—
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.	54 50	56 50	—	—

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	34 75	36 25
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	62	60
Salma po 40 zł. m. k.	214	223
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	74	78
Tureckie obl. kol. po 400 fr.	147 10	148 10
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	535	546
Kupony i 3% obligacje premiowe (1880)	69	73
„ „ 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889)	100	110
„ „ 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	44	50
Akcje (przedsiębiorstw transportowych).		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454	—
„ „ „ akcje zakład 200 zł.	425	—
Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5860	5890
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440	450
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	585	587
„ Lwów-Kleparów-Jaworów 4%	373	378
„ wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392	400
„ państwowych 200 zł. = 500 fr.	—	—
„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	—	—
Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 Kor.		